

Wojna kosztuje Kijów 5 mln euro dziennie

18 grudnia 2014

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBRD) przekazał w poniedziałek Ukrainie w sumie 150 mln euro. Ten kredyt ma być przeznaczony na modernizację ukraińskiego rurociągu. Tego samego dnia Jaceniuk podczas wizyty w Brukseli zażądał „pilnej” pomocy od UE.

Ukraina potrzebuje pieniędzy na prowadzenie wojny w Donbasie. Jaceniuk ocenił, iż jego kraj wydaje każdego dnia 95 mln hrywien, czyli około 5 mln euro, na armię. Ukraina chce kupić broń od NATO. Aktualnie wszystko wskazuje na to, że prezydent USA Obama przyzna „pomoc” na uzbrojenie. Amerykanie chcą jednak sfinansować tylko część zakupów. Nowe kredyty z Unii byłyby więc dla Kijowa ważnym odciążeniem. Kilka dni temu Jaceniuk przyznał, że Ukraina nie może już sama utrzymać swej armii. Radykalny program prywatyzacyjny w obszarze socjalnym ma uwolnić środki finansowe dla wojska.

UE nie podaje żadnych szczegółowych danych o nowych kredytach. Tylko komisarz UE Johannes Hahn poinformował, iż na początku przyszłego roku odbędzie się na Ukrainie konferencja wierzycieli. W tym roku UE przygotowała pakiet kredytów i subwencji na kwotę 12 mld euro. Teraz Unia żąda daleko idących reform gospodarczych. Bruksela zamierza zorganizować konferencję wierzycieli dopiero wtedy, gdy Kijów przedstawi szczegółowy plan rozwoju gospodarczego. Johannes Hahn określił to jako warunek wstępny.

Jednakże Jaceniuk twierdzi, że jego rząd zrobił wszystko, co było możliwe. W końcu siła gospodarcza państwa zmniejszyła się o 20% po utracie Krymu. Ukraińska waluta straciła na wartości i rząd podniósł stopy podatkowe. „Dotrzymamy wszystkich umów, ale teraz Ukraina potrzebuje jakiejś poduszki, by móc

przetrwąć. Tę poduszkę stwarza nowy pakiet pomocy finansowej. Jest nam ciężko walczyć przeciw mocarstwu atomowemu, uzbrojonemu po zęby” – powiedział Jaceniuk.

Tymczasem w Rosji ostatnio mówi się, że Żydzi mają historyczne prawo do kolonizacji Krymu – przynajmniej ci rosyjscy. Do takich wniosków doszedł dr Szymon Dubnow, znany ekspert w dziedzinie historii judaizmu. Według badacza, Żydzi mają historyczne prawo do kolonizacji Krymu, a konkretnie całego północnego wybrzeża Morza Czarnego. Jeszcze przed nadejściem ery chrześcijańskiej kwitła tam zhellenizowana kolonia żydowska. Świadczą o tym pisma, pochodzące z pierwszego wieku naszej ery. Do osiedli żydowskich na Krymie przybywali Żydzi bizantyjscy w piątym wieku naszej ery.

Klasa rządząca Imperium Chazarskiego w VIII i XI wieku uznawała judaizm za religię dominującą. Później w regionie, bo aż do osiemnastego wieku, przeważali Żydzi i Karaimi. Nowe kolonie żydowskie nad Morzem Czarnym zaczęły tworzyć się w dziewiętnastym wieku. Historyczne prawo Żydów do kolonizacji wybrzeża Krymu i Morza Czarnego od Odessy po Kaukaz nie mogą być kwestionowane. Żyli oni na tych ziemiach od dwóch tysięcy lat, także w czasach Greków i Scytów.

Autorstwo: Zygmunt Białas (1-4), tallinn (5, 6)

Źródła: Neon24.pl, [Zmiany na Ziemi](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”